

Amahl i nocni goście

Niewielu współczesnych kompozytorów budzi aż tak sprzeczne opinie jak Gian Carlo Menotti. Włoch, od lat trzydziestych zamieszkały w Stanach Zjednoczonych, autor oper, które zdobywały sobie szalone powodzenie wśród widzów, a jednocześnie wywoływały ostre, zjadliwe krytyki. Zarzucano mu eklektyzm i pisanie „pod publiczność”. Ale przecież „publiczne” także się coś należy...

Menotti pisze więc muzykę lekką, łatwą i przyjemną, nie przekraczając jednak granic dobrego smaku. Nie pretenduje do nowoczesności, pragnie jedynie w sposób bezpośredni docierać do widza. Sam pisze do swych oper libretta, sam też zajmował się ich inscenizacją. Jest więc świetnym fachowcem w teatralnej robocie, dbającym o odbiorcę.

Jednooktawkę „Amahl i nocni goście” napisał Menotti na początku lat pięćdziesiątych. Była to pierwsza w historii opera telewizyjna, od czasu powstania wielokrotnie powtarzana w telewizji i na scenie. Libretto, także autorstwa kompozytora, jest baśnią o dwunastoletnim, kalekim chłopcu i jego matce, ubogiej wdowie, których w noc wigilijną odwiedzają Trzej Królowie w drodze do Betlejem. Zafascynowany ich opowieścią chłopiec postanawia dać nowo narodzonemu Dzieciątku coś, co ma najcenniejszego – swoje kule. I wówczas staje się cud: Amahl odzyskuje władzę w nogach i może sam udać się z Trzema Królami do Betlejem.

Spektakl w Teatrze Wielkim zrealizowali goście: amerykańsko-warszawski dyrygent Jo-

seph Herter wraz z prowadzonymi przez siebie zespołami – chórem „Warszawska Szkoła Cantorum” i Orkiestrą św. Antoniego. Soliści są miejscowi (oczywiście poza chłopcem grającym rolę tytułową). Przedstawienie było może przygotowywane w zbyt dużym pośpiechu, jest jednak w stanie się obronić. Inscenizacja, a zwłaszcza kostiumy i rekwizyty, nawiązują do tryptyku Boscha „Pokłon Trzech Króli”, który ponoć zainspirował kompozytora. Warto więc udać się z dzieckiem na to przedstawienie, a jest jeszcze kilka okazji w styczniu.

Dorota SZWARCMAN

Gian Carlo Menotti – **Amahl i nocni goście**. Teatr Wielki, Scena Kameralna. Kierownictwo muzyczne: Joseph Herter, reżyseria i scenografia: Marcel Kochańczyk, układ tańca: Kalina Schubert. Premiera 22 grudnia.